

ZOFIA RYDLEWSKA

KONSTANTY TYSZKIEWICZ I JEGO KONTAKTY Z TOWARZYSTWEM NAUKOWYM KRAKOWSKIM

Wśród licznej rzeszy archeologów-amatorów, w jakich obfitował wiek XIX, do najbardziej zasłużonych należeli pochodzący z Litwy Eustachy i Konstanty Tyszkiewiczowie. Szczególne zasługi w tej dziedzinie położył młodszy z braci, Eustachy – twórca Komisji Archeologicznej i Muzeum w Wilnie, autor kilkudziesięciu publikacji, członek licznych towarzystw naukowych. Niejako w jego cieniu pozostawał Konstanty, lecz i jego działalność w badaniu ojczyzny warta jest przypomnienia.

Konstanty Tyszkiewicz urodził się 5 lutego 1806 roku w Łohojsku jako syn Piusa i Augusty z Platerów. Początkowe nauki pobierał w domu rodzinnym pod okiem gubernera Gustawa Gusseka. Edukację kontynuował w kolegium jezuickim w Połocku, a po jego zamknięciu w szkole dominikanów w Zabiłach. Gimnazjum ukończył w Wilnie, i tam też w 1823 roku wstąpił na uniwersytet, studiując nauki ekonomiczne i prawne. W 1828 roku objął posadę w Ministerstwie Skarbu Królestwa Polskiego i jako jego urzędnik wysłany został w tajnej misji do Anglii¹. Miało to być może związek z załatwieniem kredytu zagranicznego dla Banku Polskiego².

Po powrocie do kraju porzucił pracę, rozpoczynając gospodarowanie w rodzinnym Łohojsku, gdzie, jak pisał J. I. Kraszewski, „było co przedsiębrać [...] przez długie lata naprzód około zaniedbanego rolnictwa, potem około fabrycznego przemysłu ściśle z nim związanego, na ostatek dla dobrobytu ludności”³. Dobra łohojskie mocno bowiem podupadły za rządów Piusa Tyszkiewicza. Jak wspomniał jeden z bywalców domu: „całym gospodarstwem zawiadywał buńczuczny szlachcic litewski Wojsiatt, zaś dziedzic najczęściej przesiadywał w swoim pokoju, gdzie większą część dnia poświęcał produkcji na stojącej tam

¹ J. I. Kraszewski, *Śp. Konstanty hr. Tyszkiewicz* [w:] K. Tyszkiewicz, *Wilija i jej brzegi*, Drezno 1871, s. IX–X.

² R. Patkowski, *Działalność naukowo-badawcza i społeczno-kulturalna Eustachego i Konstantego Tyszkiewiczów*, *Lituano-Slavica Posnaniensia*, T. 13, 2008, s. 133.

³ J. I. Kraszewski, *op. cit.*, s. X.

tokarni niezgrabnych guzików z rogu i kościanych mundsztuków do cybuchów z domorosłych wiśni lub śliw⁴.

Nadarzyła się więc sposobność do praktycznego zastosowania nabytych podczas studiów wiadomości. W tym też czasie młody dziedzic przeszedł całkowitą metamorfozę. Wcześniej „polotny i lekkomyślny młodzieniec, namiętny miłośnik walca i mazura” – jak pisał o nim Stanisław Kunasiewicz – przemienił się w energicznego gospodarza, mądrze i w sposób nowoczesny zarządzającego swoimi dobrami. Założył fabrykę wyrobów lnianych i bawełnianych, wykorzystującą przędzę zarówno miejscową, jak i z importu, a także bazującą głównie na surowcach wtórnych odlewnię żelaza i fabryczkę narzędzi rolniczych, obliczoną głównie na potrzeby miejscowej ludności, zmuszonej wcześniej do sprowadzania ich z daleka. Otworzył też bank hipoteczny dla mieszczan.

W rolnictwie wprowadził nowe, bardziej wydajne sposoby gospodarowania, m.in. jako pierwszy w pow. borysowskim zastosował płodozmian⁵. Pomimo licznych związanych z zarządzaniem majątkiem obowiązków, znajdował czas na swoje największe pasje, którym był wierny do końca życia: kolekcjonerstwo i badania archeologiczne.

Niewątpliwym wpływem na rozwój tych jego zainteresowań miały dwie osoby: matka – „pani lubiąca nauki”, która położyła podwaliny pod księgozbiór łohojski, znacznie wzbogacony później przez jej syna⁶, i wspomniany już brat Eustachy. To on właśnie, mimo silnego oporu miejscowej ludności uważającej taką działalność za profanację, rozpoczął w 1837 roku badania kurhanów⁷. W jego ślady poszedł niebawem Konstanty, a rezultatem jego trzydziestoletniej działalności w tej dziedzinie było rozkopanie kilkuset kurhanów, a także badania prowadzone w obrębie starych zameczysk m. in. w Birzach, Czasznikach, Ulle. Należy dodać, iż prace te cechowała bardzo duża staranność, a sporządzane w czasie ich trwania protokoły składane były w Wileńskiej Komisji Archeologicznej⁸. Wypracował też własną metodę rozkopania kurhanów – pionowo, na krzyż – co jego zdaniem najlepiej pozwalało zorientować się w położeniu grobu.

Ekspozyty pozyskiwane z wykopalisk częściowo przekazywał do Muzeum Wileńskiego, jednakże znaczna ich ilość zasilila jego zbiory w Łohojsku. Nie były to tylko pojedyncze artefakty. Do swojego muzeum przeniósł m.in. w całości „w takim położeniu jak został odkryty” bogato wyposażony w ozdoby brązowe grób kobiecy odkryty pod kurhanem w miejscowości Widohoszcz⁹.

Tyszkiewicz prowadził swe badania również za granicą, łącząc je często z wyjazdami „dla poratowania zdrowia”. I tak, wyjazd w Alpy w 1858 roku połączył z kilkudniowymi wykopaliskami na cmentarzysku w Hallstatt, skąd do

⁴ S. Kunasiewicz, *Eustachy hr. Tyszkiewicz. Wspomnienie pośmiertne*, Lwów 1874, s. 11.

⁵ R. Patkowski, *op. cit.*

⁶ R. Aftanazy, *Materiały do dziejów rezydencji*, Warszawa 1986, T. 1A, s. 229.

⁷ S. Kunasiewicz, *op. cit.*, s. 21.

⁸ R. Patkowski, *op. cit.*, s. 134.

⁹ K. Tyszkiewicz, *O kurhanach na Litwie i Rusi Zachodniej*, Berlin 1868, s. 79–80.

swego zbioru przywiózł „niewiele” przedmiotów brązowych i żelaznych¹⁰. W czasie tej kilkumiesięcznej podróży odwiedził również Pragę. Pobyt tu zaowocował wzbogaceniem jego zbiorów o przedmioty ofiarowane mu przez czeskiego archeologa księdza Wacława Krolmusa¹¹.

Jak wspomniano, drugą jego pasją było kolekcjonerstwo, a zgromadzone zbiory imponowały zarówno swą liczbą, jak i wartością. Przedmioty pochodzące z wykopalisk stanowiły tylko niewielką ich część. Muzeum zajmowało parter Łohojskiego pałacu. Była to budowla stosunkowo nowa, wzniesiona w roku 1815 przez Piusa Tyszkiewicza w stylu późnego klasycyzmu z elementami empiru¹². O urodzie zarówno pałacu, jak i otaczającego go parku świadczyć obecnie mogą jedynie zachowane ryciny¹³. Znanych jest kilka relacji opisujących Łohojskie muzeum. Najwcześniejsza z 1847 roku zamieszczona została w pracy E. Tyszkiewicza *Opisanie powiatu Borysowskiego*. Druga opublikowana w „Opiekunie Domowym” wyszła spod pióra Adama Honorego Kirkora i odzwierciedla stan z lat 70. XIX wieku. Trzeci opis zamieścił w swoim dziele *Tyszkiewicziana* Józef Tyszkiewicz, który zwiedzał muzeum kilkakrotnie, lecz już w czasach, gdy właścicielem Łohojska był Oskar, syn Konstantego¹⁴. Zbiory te były istotnie imponujące. Składały się na nie m.in. cenne wykopaliska egipskie, przywiezione przez Michała Tyszkiewicza, zbiór monet, pieczęci i medali, zbroje i mundury wojskowe, rzędy końskie, sztychy, mapy, litografie i portrety, a także duży zbiór blach rytowniczych. Archiwum zawierało dokumenty rodzinne sięgające XV w. i listy królewskie, a licząca kilka tysięcy tomów biblioteka wiele cennych i rzadkich druków.

Kolekcjonerstwo i prace badawcze w terenie stały się bodźcem do powstania kilku publikacji, jakie wyszły spod pióra Tyszkiewicza. Pierwszą z nich była zamieszczona w dziele jego brata *Opisanie powiatu Borysowskiego* część dotycząca dziejów historycznych tych ziem. Prócz wiadomości ściśle historycznych autor zamieścił tam też spostrzeżenia będące według obecnych pojęć wynikiem badań etnograficznych. Praca ta, rzetelna i starannie przygotowana, została wysoko oceniona przez krytyków¹⁵.

Kolejnym jego dziełem, już samodzielnym, a zarazem będącym w dużej mierze plonem jego prac terenowych, była *Wiadomość historyczna o zamkach, horodyszczach i okopiskach starożytnych na Litwie i Rusi Litewskiej*. Praca ta ukazywała się partiami na łamach wydawanej przez Adama Honorego Kirkora (Jana ze Śliwina) „Teki Wileńskiej”. Wydawnictwo to – wyszło zaledwie sześć numerów – ukazywało się w latach 1857–1858 po czym zostało zamknięte przez cenzurę¹⁶.

¹⁰ A. Abramowicz, *Konstantego hr. Tyszkiewicza wykopaliska w Hallstatt [w:] Na granicach archeologii*, Łódź 1968, s. 9.

¹¹ K. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 252.

¹² R. Aftanazy, *op. cit.*, s. 226.

¹³ Tamże T. 1B, fig. 235–240.

¹⁴ Tamże T. 1A, s. 229–231.

¹⁵ R. Patkowski, *op. cit.*, s. 135.

¹⁶ D. Fajnhauz, S. Nosek, *Kirkor Adam Honory, Polski Słownik Biograficzny*, T. 12, s. 476.

Druk *Wiadomości* rozpoczął się w numerze 3 Teki publikacją jedynie „Wstępu”, numer czwarty objął zamek w Łohojsku, w piątym znalazły się wiadomości na temat Panieńskiej Góry, Zamkowyszcz, zamków we wsi Rudni, przy wsiach Świdnie i Dobryniewie. A w ostatnim, szóstym numerze, omówienie Młynka Borowego, Sukromnego i Zasławia. Całość ukazała się w roku 1859 jako odbitka z „Teki Wileńskiej”. Wydawcą był również Kirkor, który w tymże roku zawiązał spółkę obywatelską i nabył drukarnię po Teofilu Glücskbergu¹⁷.

A. H. Kirkor od roku 1857 był członkiem-korespondentem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Za jego pośrednictwem TNK zamierzało nawiązać ściślejsze kontakty z Komisją Wileńską¹⁸. Członkiem-korespondentem Towarzystwa był już, co prawda, Eustachy Tyszkiewicz zaszczycony tą godnością w 1852 roku¹⁹, lecz być może liczne, związane z funkcją prezesa Komisji Wileńskiej obowiązki nie pozwalały mu na podjęcie ściślejszej współpracy.

To właśnie Kirkor przysłał Towarzystwu fragment *Wiadomości* dotyczący Młynka Borowego. Tekst ten czytany był wcześniej na posiedzeniu Komisji Wileńskiej²⁰. Nazwa Młynka Borowego odnosiła się do położonego w dobrach łohojskich wśród lasów odosobnionego wzgórza o wysokości ok. 20 sążni (36 m), którego wierzchołek otoczony fosą i obwarowany głazami, autor uznał za „okopiszcz sadowe” – miejsce słuchania wyroków i odbywania pojedynków, związane z wczesnośredniowiecznym osadnictwem słowiańskim na tym terenie²¹.

Tekst ten odczytany został na posiedzeniu Oddziału Archeologii 20 IV 1857 roku²². Dyskusja, której przewodniczył Antoni Zygmunt Helceł²³, toczyła się na następnym posiedzeniu w dniu 22 maja. Tekst Tyszkiewicza przyjęty został dość krytycznie. Autorowi zarzucano m. in. zbyt niejasny i lakoniczny opis lokalizacji, tak iż „nieświadomym tamtej okolicy trudno jest wyszukać na mappach (jakkolwiek dokładnych) punktu, w którym się to okopiszcz znajduje”. Zdaniem Helceła, zarys obiektu przedstawiony na dołączonym rysunku przypomina plan zamku, jest więc bardzo prawdopodobne, że nie jest to pozostałość miejsca sądowego, lecz istniejącego tu kiedyś gródka. Zwłaszcza, iż sądy i zgromadzenia wiecowe odbywały się zwykle na otwartym terenie.

Przeciwko tezie autora przemawiałaby też szczupłość miejsca wyznaczonego przez fosę i głazy, absolutnie niewystarczająca do pełnienia sugerowanej przez

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie (dalej: Arch. Nauki PAN i PAU), sygn. TNK-73 k. 47v.

¹⁹ Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, T. 22: R. 1852, s. 38.

²⁰ Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie (dalej: Bibl. Nauk. PAU i PAN), rkps 1805. Tekst nieznacznie różni się od późniejszej wersji drukowanej.

²¹ Stanowisko to nie jest to szerzej opisywane w literaturze archeologicznej. Wymienia je jedynie L. D. Pobol w swojej pracy *Archeologičeskie pamjatniki Belorussi. Żeleznyj vek*, Mińsk 1983, s. 363.

²² Arch. Nauki PAN i PAU, sygn. TNK-73 k. 57.

²³ Antoni Zygmunt Helceł (1808–1870) prawnik, historyk, publicysta, polityk, członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, w latach 1857–1859 przewodniczący Oddziału Nauk Moralnych.

niego funkcji. Celowym byłoby więc poszukać w istniejących, dotyczących powiatu borysowskiego źródłach, historii tego miejsca, jak też spróbować ostrożnego jego rozkopywania. Postanowiono też wystosować do Komisji Wileńskiej list z prośbą o bliższe wyjaśnienie tych zagadnień²⁴.

List taki został istotnie wysłany 10 sierpnia 1857 roku. Proszono w nim również o wyjaśnienie samego terminu „okopiszcze”, nie będącego w użyciu na terenie Galicji. Zarówno odpis tego listu, jak i odpowiedź pióra Tyszkiewicza, zachowały się w archiwaliach TNK²⁵. Tekst Tyszkiewicza opatrzony jest na marginesach krytycznymi uwagami, niekiedy o bardzo sarkastycznym charakterze, autorstwa najprawdopodobniej A. Z. Helcla.

Tyszkiewicz nieustępliwie podtrzymywał swoją tezę o sądowym charakterze „okopiszcza”, choć zdaniem Helcla dowody przez niego wysuwane były naciągane i mocno niewystarczające, zwłaszcza iż brak było jakichkolwiek przesłanek pozwalających jednoznacznie ustalić chronologię obiektu i datować go na czasy tak odległe.

Odpowiedź Tyszkiewicza zreferował Helcel na posiedzeniu w dniu 20 marca 1858 roku. Jak zanotowano w protokole „p. Helcel czytając odpowiedź hr. Tyszkiewicza rozważał jej niedostatki, wskazywał jej błędne rozumienie i naciąganie w dowodzeniu”. Stwierdzono iż niepodobna, aby Towarzystwo kontynuowało polemikę, dlatego sprawę postanowiono złożyć do akt²⁶.

Nie była to pierwsza rozbieżność w poglądach naukowych pomiędzy Tyszkiewiczem a środowiskiem krakowskich archeologów. Kilka lat wcześniej toczył on polemikę z Józefem Łepkowskim²⁷ w sprawie tzw. łzawnic. Mianem tym określał Tyszkiewicz znajdowane niekiedy szklane kulki z kroplą płynu w środku. Łączył je z obrzędami pogrzebowymi z czasów przedchrześcijańskich. Miały one zawierać łzy oplakujących zmarłego płaczków i składane były z nim do grobu. Łepkowski dowiódł, iż przedmioty te znane też z innych krajów, były zawierającymi wodę z Jordanu pamiątkami przywożonymi przez pielgrzymów z Ziemi Świętej. Jakkolwiek jego zdanie podzielało wielu innych badaczy, Tyszkiewicz podtrzymując tezę o ich przedchrześcijańskim rodowodzie pozostał nieustępliwym, argumentując „czy nie byłoby to nadto śmiałą hipotezą, chcieć prowadzić pogańskiego Litwina z jego nad-niemnowych i nad-wiliańskich siedzib nad brzegi Jordanu, rzeki, o której nazwisku nigdy nie słyszał? lub posyłać pątników do gęstymi lasami zarosłej Litwy z kulką zawierającą wodę z Jordanu, której pogański Litwin zgoła nie znał i nie cenił?”²⁸

Jesienią 1858 roku, wracając ze wspomnianej już zagranicznej podróży, Tyszkiewicz postanowił odwiedzić Kraków. Prócz chęci osobistego poznania krakow-

²⁴ Arch. Nauki PAN i PAU, sygn. TNK-73 k. 58v-59v.

²⁵ Arch. Nauki PAN i PAU, sygn. TNK-77 k. 151-152v; tamże, sygn. TNK-78 k. 10-15v.

²⁶ Arch. Nauki PAN i PAU, sygn. TNK-73 k. 79v-80v.

²⁷ Józef Łepkowski (1826–1894) członek TNK, archeolog, profesor pierwszej katedry archeologii UJ, konserwator zabytków.

²⁸ K. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 137–143.

skich archeologów, powodem tego był też zamiar obejrzenia Wystawy Starożytności, otwartej wówczas w Krakowie. Spotkał się m.in. z J. Łepkowskim, który w imieniu TNK przekazał mu dary dla Komisji Wileńskiej. Były to: gipsowy model starożytnej trąby kościanej ze zbioru Piotra Moszyńskiego oraz dwie gemmy i monety greckie przekazane za pośrednictwem Łepkowskiego przez Romualda Wernickiego²⁹.

Wrażenia z Krakowa musiały być chyba pozytywne, skoro przez kilka najbliższych lat Tyszkiewicz regularnie przekazywał TNK interesujące obiekty. Odzwierciedleniem tego są zapisy w Księdze darów TNK³⁰.

W roku 1859 ofiarował 10 egzemplarzy *Wiadomości historycznej o zamkach, horodyszczach i okopiskach starożytnych na Litwie i Rusi Litewskiej*³¹ oraz *Zeszyt folio odcisków rytowanych blach większych Zbioru Łohojskiego*³². W następnym roku przekazał drobne przedmioty brązowe pochodzące prawdopodobnie z jego własnych wykopalisk. Według zapisu w „Księdze darów” były to:

- „1. broni kamiennej różnych kształtów sztuk 5,
2. naszyjnik kobiecej brązowy sztuk 1,
3. bransolety brązowe sztuk 2,
4. sprzążki różnego kształtu sztuk 2,
5. z naszyjnika brązowego dziewczęcego ułamki 2,
6. zausznik brązowych 2,
7. paciorek rozmaitego kształtu 45”³³.

Ostatni wpis pochodzi z roku 1861. Pod liczbą bieżącą 276 dnia 15 czerwca zanotowano – J. Wny Konstancy Tyszkiewicz z Litwy:

- a) „Dzielko własne *Wiadomość historyczna o zamkach, horodyszczach i okopiskach litewskich* z dwiema tablicami.
- b) Atlas (folio oprawne) z 14 kolorami rysowanych planów do powyższego dziełka, roboty ręcznej p. J. Szantyra”³⁴.

Atlas ten przechowywany jest obecnie w Zbiorach Kartograficznych Biblioteki Naukowej PAU i PAN³⁵. Nie zachował się jednak żaden z 11 ofiarowanych egzemplarzy *Wiadomości*. Jedyne posiadany obecnie przez Bibliotekę pochodzi z daru innego kolekcjonera Cypriana Walewskiego.

O sympatii, jaka musiała połączyć Tyszkiewicza z Józefem Łepkowskim, świadczy też zachowany w korespondencji tego ostatniego list. Warto przytoczyć go w całości.

²⁹ A. Abramowicz, *Sprawozdanie z podróży naukowej Konstantego Tyszkiewicza [w:] Dalecy i bliscy*, Łódź 1974, s. 67.

³⁰ Bibl. Nauk. PAU i PAN, rkps. 3697.

³¹ Tamże, k. 5.

³² Tamże, k. 8.

³³ Tamże, k. 19v.

³⁴ Tamże, k. 26.

³⁵ Sygn. 1472 B IV.

Uprzejma gościnność i tak przyjazne względem nas precedencye Pana Dobr[odzieja] których doświadczyliśmy w czasie pobytu naszego w Krakowie, zostawiła w pamięci naszej niczem nie zatarte uczucie wdzięczności. Jej rozpamiętywanie chciej Pan temu wierzyć stanowi jedną z najprzyjemniejszych kartek naszej podróży i ośmiela polecić łaskawym Jego względom oddawcę niniejszego listu, współczłonka naszego Naukowego Towarzystwa w Wilnie p. Dominika Łappę, którem po raz pierwszy jadąc do Krakowa za pośrednictwem mojem spodziewa się znaleźć w świetle i uprzejmem towarzystwie pańskim gościnnego przewodnika po nieznaney mu starej naszej stolicy.

Chciej Pan przyjąć z góry wdzięczność moją i wspólną z nią wyrazy głębokiego szacunku, z jakim mam honor pisać się

Pana i Dobrodzieja Uniżonym Sługą
K. Tyszkiewicz

d. 12 czerwca r. 1860
Łohojsk³⁶

W tymże samym roku TNK mianowało Tyszkiewicza Członkiem-korespondentem³⁷. Po roku 1861 nie ma już śladu kontaktów Konstantego Tyszkiewicza z krakowskim środowiskiem naukowym. Pogarszał się jego stan zdrowia, a najdotkliwszą była utrata wzroku. Dożył jeszcze wydania drukiem swojej pracy *O kurhanach na Litwie i Rusi Litewskiej*. Treść dzieła znacznie przewyższała to, co sugerował tytuł, stanowiąc zasadniczo całość jego wiedzy i poglądów na archeologię.

Już po jego śmierci (1 VII 1868 r.), staraniem rodziny ukazała się *Wilija i jej brzegi. Pod względem hydrograficznym, historycznym, archeologicznym i etnograficznym*. Dzieło to było zapisem podróży, jaką odbył od źródeł do ujścia Wilii w 1857 r. Zawarte w nim wiadomości były niezwykle obfite. Dotyczyły zarówno samej rzeki i zamieszkującej ją fauny, jak też jej dopływów, położonych nad nią miejscowości, lokalizacji mostów i promów. Notowały też wiele informacji z dziedziny etnografii, m.in. zbiór pieśni gminnych i miejscowych podań. Podróż wielokrotnie przerywano dla przeprowadzenia na brzegu badań archeologicznych – głównie rozkopywania kurhanów. Towarzyszący Tyszkiewiczowi w podróży wspomniany już Jerzy Szantyr sporządził dokładną mapę rzeki z wszelkimi pomiarami i zaznaczeniem przeszkód. Niestety ze względu na koszty nie została ona wydana. Tekst został natomiast ozdobiony 62 rysunkami wykonanymi przez Artura Bartelsa, również członka wyprawy.

Konstanty Tyszkiewicz zmarł w Mińsku. Z małżeństwa z Pauliną Ciechanowiecką pozostawił jedyne go syna Oskara. Niestety spadkobierca majątku nie odziedziczył naukowych zainteresowań ojca. Jak pisze wspomniany już Józef Tyszkiewicz: „ówczesny właściciel Łohojska, zmarły przed kilku laty Oskar Tyszkiewicz żadnego nie miał zamiłowania do starożytnych zabytków. Toteż przez grzeczną i w roli uprzejmego gospodarza domu otwierał sale muzealne zwykle pozamykane i nigdy nie ogrzewane, tak że tam było zawsze jak w lodowni. Że zaś sam towarzyszył zwiedzającym gościom trudno było przeciągać te oględziny, które zazwyczaj bardzo krótko trwały”³⁸. Znacznie poważniejszym jego przewinieniem była

³⁶ Bibl. Nauk. PAU i PAN, rkps 4665, T. 1 k. 91.

³⁷ Roczn. TNK, T. 27 1860, s. 11.

³⁸ J. Tyszkiewicz, *Tyszkiewicziana*, Poznań 1903, s. 80.

wyprzedaż najcenniejszych eksponatów z kolekcji. „Zbiory krótko przed śmiercią hrabiego Oskara rozproszone zostały w sposób zagadkowy, tem więcej pożałowania godny, że rodzina chętnie by te pamiątki po znacznie wyższych cenach nabyła, niż te parę groszy, które jak mi opowiadano za nie od obcych osiągnięto”³⁹ – pisał Józef Tyszkiewicz.

Był to jednak dopiero początek klęsk, jakie spaść miały na Łohojsk. Po bezpotomnej śmierci w 1914 roku syna Oskara Tyszkiewicza – Józefa, sukcesorami majątku zostali Szadurscy – potomkowie Celiny, siostry Eustachego i Konstantego Tyszkiewiczów. Ponieważ majątek był mocno zadłużony, a sprawy spadkowe zawikłane, spadkobiercy postanowili wystawić go na sprzedaż. Sprawa ta poruszyła opinię publiczną zaniepokojoną faktem, iż kolejny polski majątek przejdzie najprawdopodobniej w obce ręce⁴⁰.

Plany te zniweczył wybuch Wielkiej Wojny. Po jej zakończeniu w wyniku wytyczenia nowych granic, Łohojsk znalazł się poza obszarem Polski na terenie Białoruskiej SSR. Zbiory uległy rozproszeniu. Sam pałac przetrwał działania wojenne, całkowite zniszczenie przyniosła mu natomiast II wojna światowa⁴¹. O wiele wcześniej, bo jeszcze w 70. latach XIX wieku upadły założone przez Konstantego fabryki i bank hipoteczny⁴².

Mogłoby się wydawać, że niewiele zostało z licznych przedsięwzięć hrabiego Tyszkiewicza. Zniknęły założone przezeń instytucje, po świecie rozproszyły się zbiory, błędnymi okazała się większość jego teorii naukowych. Niewątpliwie jednak pozostawił swój ślad w polskiej nauce. Najcenniejszym w nią wkładem były badania etnograficzne, notujące dla potomnych obyczaje, pieśni i podania miejscowego ludu – tym ważniejsze, iż ziem tych nie objęło wielkie dzieło Oskara Kolberga. Z kolei jego prace terenowe, choć wnioski wyciągane z nich nie zawsze były słuszne, odznaczały się wielką dokładnością i do dziś mogą być przydatne w kwerendach archeologicznych.

Toteż postać jego nie uległa całkowitemu zapomnieniu. W 2008 roku z inicjatywy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” ukazał się reprint jego dzieła *Wilija i jej brzegi*. Rok wcześniej z okazji 150 rocznicy wyprawy Tyszkiewicza, grupa zapaleńców z Litwy i Białorusi odbyła spływ po Wilii jego śladem⁴³.

„Ród Tyszkiewiczów herbu Leliwa w Wielkim Księstwie Litewskim od czasów niepamiętnych zamieszkały, niemałe zasługi położył około spraw krajowych”⁴⁴ – pisał Stanisław Krzyżanowski.

Konstanty Tyszkiewicz całym swoim pracowitym życiem dowiódł, iż godzien jest, aby i do niego odnieść można było te słowa.

³⁹ J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 81.

⁴⁰ „Tygodnik Ilustrowany” z 4 VII 1914, nr 27. „Świat” 1914, R. IX, nr 26, s. 12.

⁴¹ R. Aftanazy, *op. cit.*, s. 233.

⁴² *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, T. 5, s. 684.

⁴³ *Wstęp [w:] Wilija i jej brzegi*, [reprint], Wilno 2008.

⁴⁴ S. Krzyżanowski, *Eustachy hr. Tyszkiewicz i jego prace*, Lwów 1873, s. 27.

ZOFIA RYDLEWSKA

KONSTANTY TYSZKIEWICZ AND HIS CONTACTS WITH
THE CRACOW SCIENTIFIC SOCIETY

Summary

Konstanty Tyszkiewicz, son of Pius and Augusta née Plater, was born in Łohojsk in 1806. Influenced by his brother Eustachy, he got interested in archeology, conducting research within the area of old castles and digging into kurgans. He established a museum in the Łohojsk palace, in which, apart from the objects from his digs, he gathered a rich collection of art and a valuable archive.

He is the author of a few works based mainly on his own archeological and ethnographic research. In the interest of modernization of his estate, he introduced new solutions in soil cultivation and established factories and a bank.

In 1858, he visited Cracow and got in touch with the Cracow archeologists, inter alia with J. Łepkowski. In the following years he made several donations to the Cracow Scientific Society. In 1860, he was appointed a member correspondent of the Cracow Scientific Society. He died in Minsk in 1868.

